Rok VI Nr. 161. Sosnowiec, poniedziałek 15 czerwca 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.670.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-08; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Doroczne święto przysp. wojsk. i wychowania fizycznego w Spale.

SPAŁA, 14. 6. (wł.) Dziś w rezydencji letniej prezydenta Rzplitej w Spale odbyło się wielkie doroczne święto przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego młodzieży.

Z całego terenu Rzplitej przybyły delegacje młodzieży. Ogółem w święci wzięło udział **zgórą 15.000 osób.**

Prócz p. prezydenta, który już od czwartku ub. tygodnia bawi w swej rezydencji, do Spały przybyli **premjer Prystor**, marszałkowie sejmu i senatu, a następnie dowódca OK. 4 Łódź, **gen. Małachowski** i inspektor armji **gen. Romer.**

Po uroczystem nabożeństwie odbyła się przed p. prezydntem defilada oddziałów, w następującym porządku: oddziały PW., strzelcy, harcerstwo i hufce szkolne.

Po defiladzie odbyło się śniadanie dla wszystkich uczestników święta, a następnie rozgrywki finałowe między poszczególnemi drużynami.

Budżet Polski okrojony o 300 miljonów złotych.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) Jak się dowiadujmy, na ostatniem posiedzeniu rady ministrów, po przedstawieniu przez poszczególnych ministrów dotychczasowych wyników prac nad usprawnieniem administracji we wszystkich resortach, minister skarbu przedstawił w wyniku tych prac ogólną sumę, o którą budżet tegoroczny może być zmniejszony w wydatkach.

Jak słychać ogólna suma osiągniętych oszczędności budżetowych wynosi około 300 miljonów złotych.

Zwrócone skargi adwokatów b. więźniów brzeskich

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) Prokurator sądu apelacyjnego Rudnicki doręczył adwokatom b. więźniów brzeskich skargi, które adwokaci ci wnieśli jeszcze w roku ubiegłym na sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, Demanta, oskarżając go o rzekome nadużycie władzy.

Prok. Rudnicki oświadczył, że skarga ta nie będzie uwzględniona. Aresztowanie i osadzenie w twierdzy w Brześciu n-B. b. posłów odbyło się zgodnie z wszystkiemi przepisami prawnemi.

Z drugiej zaś strony pociągnięcie do odpowiedzialności oficerów, za rzekomo złe obchodzenie się w twierdzy z więźniami, nie ma żadnego uzasadnienia, gdyż ci, jako wojskowi zawodowi, jurysdykcji sądów cywilnych nie podlegają.

Wielka manifestacja idei oszczędności.

Ogólnopolski zjazd oszczędnościowy.

WARSZAWA, 14. 6. W dniu 28 czerwca odbędzie się pod protektoratem prezydenta Rzeczypospolitej ogólnopolski zjazd instytucyj oszczędnościowych.

Zjazd ten będzie wielką manifestacją na rzecz idei oszczędności — a zarazem zreasumowaniem wyników, jakie osiągnęła Polska w ostatnich 5 latach w dziedzinie oszczędnictwa.

Program zjazdu przewiduje szereg referatów naukowych z dziedziny oszczędności.

Tak więc, zjazd ten prócz znaczenia propagandowego będzie miał również znaczenie naukowe.

Z okazji zjazdu otwarta zostanie wystawa oszczędnościowa, która w sposób plastyczny zobrazuje rozwój oszczędności w Polsce.

PLOTKA O PUŁK. KOSTKU-BIERNACKIM.

WARSZAWA, 14. 6. Wiadomość „Gazety Warszawskiej" o mianowaniu dowódcy 38-go pułku piechoty w Przemyślu, płk. Wacława Kostka - Biernackiego inspektorem korpusu ochrony pogranicza w zupełności nie odpowiada prawdzie.

Zupełnie nieprawdziwe są również wszystkie komentarze i uzupełnienia tej wiadomości.

ARESZTOWANIE DYREKTORA SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ ZA SYSTEMATYCZNĄ KRADZIEŻ PIENIĘDZY SKARBOWYCH.

WŁOCŁAWEK, 14. 6. Zawieszony w wyniku przeprowadzonej rewizji inż. Mieczysław Sikorski, dyrektor państwowej niższej szkoły techniczno-rzemieślniczej, został wczoraj z nakazu sędziego śledczego aresztowany za sprzeniewierzenie na szkodę skarbu państwa sumy 45.000 zł. w ciągu 7 lat pełnienia obowiązków dyrektora.

POSEŁ - DEZERTER SKAZANY NA PÓŁ ROKU WIĘZIENIA.

WŁOCŁAWEK, 14. 6. B. poseł Betman (PPS. CKW.) skazany został przez sąd okręgowy na 6 miesięcy więzienia za uchylanie się od służby wojskowej.

TRAGICZNY WYPADEK.

BRZEŚĆ n-B., 14. 6. Wczoraj na terenie twierdzy wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Wskutek popsucia się hamulców wojskowy samochód ciężarowy zmiażdżył 2-ch żołnierzy.

BEZROBOCIE W ANGLJI ROŚNIE.

LONDYN, 14. 6. Ostatnie statystyki wykazują nowy poważny wzrost bezrobocia w Anglji. Między 15-ym maja a 1 czerwca liczba bezrobotnych w Anglji wzrosła o 12 tysięcy.

WYMIANA DEPESZ między prezydentem Rzplitej, a prezydentem Doumerem.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) W związku z objęciem urzędowania przez nowoobranego prezydenta Francji. Doumera, nastąpiła wymiana depesz międzу prezydentem Mościckim, a prez. Doumerem.

„DZIEŃ ZWIERZĄT" W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) Dziś odbył się w Warszawie dzień poświęcony zwierzętom. Przez ulica miasta przeciągnął oryginalny pochód z psami i kotami, przybranymi w kokardy, przeciągnął również sznur dorożek.

Na ulicach sprzedawany był znaczek na cel budowy lecznicy dla zwierząt.

WYSTAWA ANTYALKOHOLOWA.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) W związku ze zjazdem kolejarzy-abstynentów w Warszawie w najbliższym czasie urządzona zostanie wystawa antyalkoholowa. Wystawa mieścić się będzie w wagonie. który będzie objeżdżał całą Polskę.

—o—

NAPRAWĘ ADMINISTRACJI I USTAW GOSPODARCZYCH zaleca okólnik premjera ministrom.

WARSZAWA, 14. 6. Wszyscy ministrowie otrzymali okólnik podpisany przez premjera Aleksandra Prystora. w którym premjer zwraca uwagę na konieczność szczegółowego zbadania wszelkich niedomagań, jakie dają się odczuwać w naszem ustawodawstwie gospodarczem i w dziedzinie administracji państwowej, a jednocześnie poleca ministrom opracować konkretne wnioski, zmierzające do usunięcia tych niedomagań.

Rozruchy antyżydowskie w Radomiu

Namiętni sportowcy. — Kilka osób poturbowanych.

RADOM, 14. 6. (wł.) Dziś doszło tu do poważnych rozruchów i czynnych wystąpień antyżydowskich, które na szczęście zakończyły się lekkiem **poturbowaniem kilkunastu osób i wybiciem kilku szyb.**

Rozruchy rozpoczęły się na jednem z boisk sportowych, gdzie żydzi pobili sportowca - polaka.

Wywołało to wśród widzów **wielkie oburzenie.**

Doszło do awantur i bójek, podczas których kilku żydów zostało poturbowanych.

Na ulicach grupki przechodniów, rekrutujące się z młodzieży, wybiły **kilkanaście szyb** w oknach zamieszkałych przez żydów.

Awantury uliczne zlikwidowała policja która zdołała przywrócić na mieście zupełny spokój.

Prace nad zniżką ceny cukru.

Doniosła inicjatywa ustawodawcza rządu.

WARSZAWA, 14. 6. Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów uchwalono między innemi projekt noweli do ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem.

Cukier wyprodukowany ponad kontyngent, przeznaczony dla obrotu wewnętrznego, oraz kontyngent eksportowy będzie podlegał przy wywozie opłacie w wysokości 100 złotych od każdych 100 kg. W ten sposób dostosowane zostaje ustawodawstwo polskie do zobowiązań międzynarodowych, wynikających z brukselskiej konwencji cukrowniczej.

Do tej pory Polska wywoziła cukier zagranicę po cenach nie pokrywających kosztów produkcji, co oczywista wpływało niekorzystnie na kształtowanie się ceny cukru wewnątrz kraju. Po wejściu w życie konwencji brukselskiej winno nastąpić znaczne obniżenie ceny.

KONTREDANS CZERWONYCH WŁADCÓW.

MOSKWA, 14. 6. W sowieckich kołach politycznych rozeszła się pogłoska o zdecydowanej przez radę komisarzy ludowych dymisji komisarza komunikacji, Ruchimowicza, na którego miejsce przyjść ma przywrócony do łask prezes rady komisarzy ludowych, Rykow.

Belka w oku Ameryki a źdźbło w oku Europy.

Mowa prezydenta Hoovera wygłoszona w Waszyngtonie wobec delegatów międzynarodowej izby handlowej zasługuje na uwagę. Audytorjum prezydenta składało się z businessmenów nadbiegłych z krańców świata w celu wysłuchania opinji o kryzysie światowym.

Wśród tych businessmenów znajdowała się też pewna liczba niezgrabiaszów, przysłowiowych Filipów z Konopi, którzy tu, w stolicy Stanów, pod stropem gwiaździstym gmachu kongresu, nie mieli nic lepszego do roboty, jak wyskoczyć z kwestją długów międzyaljanckich. Niezgrabiasze ci byli — oczywiście — prowenieneji brytyjskiej. „Gaffa“ była potężna. Bo wszak teraz główny wierzyciel Europy przechodzi sam ciężki kryzys finansowy.

Dość, że prezydent Hoover zjawił się na mównicy w niezbyt dobrym humorze i postanowił wziąć - odrazu byka za rogi. Zaskoczył delegatów:

— Kryzys światowy, rzekł prezydent, ma swe źródło w zniszczeniach wojennych, w olbrzymich ciężarach podatkowych, w chwiejności stosunków ekonomicznych i polityczno - społecznych. A w danej chwili główną jego przyczyną są kolosalne zbrojenia, jakie przeprowadzają mocarstwa. Wydatki na ten cel sięgają sumy 5 miljardów dolarów rocznie. Musimy za wszelką cenę położyć kres temu zamętowi: Waszą, panowie delegaci i przedstawiciele businessu światowego, jest rzeczą czuwać nad uczciwem rozstrzygnięciem tego problematu.

Prezydent rzekł i pożegnał zebranych. Businessmeni speszyli się nieco. Mówiono o długach międzyaljanckich, które interesowały ich tylko zdaleka. Odpowiedziano im mówiąc o kwestji zbrojeń, które nie od nich zależały. Mogli się byli tego spodziewać, gdyż od 10 lat jest to stałą taktyką Waszyngtonu.

Jeśli ktoś z za Atlantyku rzuci pytanie Amerykaninowi: „Zredukujcie nasze długi“, odpowiada on natychmiast: „Zredukujcie wasze zbrojenia“

Ludzie interesu i kalkulacji, zgromadzeni w Waszyngtonie, mogliby zadać prezydentowi pytanie, skąd wziął cyfrę 5 miljardów dolarów?

Pozatem byłoby wcale ciekawym zestawić wg. państw cyfry, dotyczące wydatków na zbrojenia. Które to mocarstwo wydaje dzisiaj najwięcej na dreadnoughty, flotę powietrzną, gazy trujące i środki wybuchowe.

Odpowiedź na to daje interesujący dokument, opublikowany przez sekretarjat ligi narodów, a więc dokument posiadający wszelkie cechy ścisłości, prawdopodobieństwa i objektywizmu. W t. zw. „Roczniku Zbrojeń“ znajdujemy zatem następujące cyfry, odnoszące się do lat 1928-29.

Wydały na zbrojenia: Stany Zjednoczone — 722.984.000 dolarów, W. Brytanja 550.080.000 dol., Rosja — 422.916.000 dol., Francja — 357.556.000 dol., Italja — 221.096 000 dol., Japonja — 215.876.000 dol.

Jak widać z tego zestawienia, pomawiana o militaryzm Francja zajmuje dopiero czwarte miejsce w szeregu państw zbrojących się, gdy tymczasem berło pierwszeństwa przypada Stanom Zjednoczonym, które wszak nigdy nie zaznały najazdu zbrojnego, oraz W. Brytanji, w której rządzi obecni II Międzynarodówka Labour Party, pretendującej do przewodniczenia obradom przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Wydatki na zbrojenia lądowe i morskie znajdują się zawsze — rzecz prosta — w zależności od przestrzeni i zasobów danego państwa i dlatego też nie zawsze mogą być uważane za barometr ścisły jego sił zbrojnych.

Ale — jeśli nawet będziemy się trzymać cyfry podanej przez prezydenta Hoovera — 5 miljardów dolarów — Stanom Zjednoczonym przypadnie w udziale jedna szósta tej sumy. A ta szósta część 5 miljardów musi — rzecz jasna — ciążyć w zupełnie inny sposób na bilansie ekonomicznym świata niż 12-a czy 13-a część przypadająca na Francję. Tu nasuwa się ciekawa dygresja i uwaga: owe 722.984.000 dolarów. które wydaje Ameryka na swą flotę i armję, równa się prawie sumie deficytu Stanów Zjednoczonych w ostatnim ich budżecie.

W sprawie zbrojeń prawdą jest przysłowie o belce i źdźble w oku.

Stéphane Lauzanne,
redaktor Matina.

Wydatki na oświatę w Polsce

niepochodzące z budżetu ministerjum oświaty

Poza ministerjum oświaty na cele oświatowe wydają również inne ministerja pewne sumy. Ministerjum rolnictwa np. posiada we własnym zarządzie niższe szkoły rolnicze, subwencjonuje szkoły rolnicze samorządowe, utrzymuje szkolnictwo leśne, średnie szkoły rolnicze, instytuty naukowe (w Puławach i meteorologiczny), wreszcie wspiera oświatę rolniczą pozaszkolną.

Ministerjum przemysłu i handlu prowadzi szkołę morską, utrzymuje instytut geologiczny, subwencjonuje instytut bałtycki itd.

Ministerjum sprawiedliwości organizuje nauczanie więźniów i utrzymuje zakłady wychowawczo - poprawcze.

Ministerjum spraw wewnętrznych utrzymuje szkoły położnych, subwencjonuje szkoły pielęgniarstwa i pracę oświatową w policji państwowej, oraz na terenie korpusu ochrony pogranicza.

Ministerjum pracy finansuje pracę oświatową wśród emigrantów.

Ministerjum spraw zagranicznych wydaje pewne sumy na oświatę wśród polaków zagranicą, oraz na propagandę kulturalno - oświatową.

Ministerjum spraw wojskowych opłaca studja naukowe w wojsku, a prezydjum rady ministrów ma w swym budżecie fundusz kultury narodowej. Wydatki wszystkich tych ministerjum razem wynosiły w r. 1929-30 według zamknięć rachunkowych około 22 i pół miljona złotych.

Osobny budżet oświatowy posiada Górny Śląsk, zgodnie z ustawą konstytucyjną z r. 1920. W r. 1929-30 przeznaczył on na ten cel ¼ swoich wydatków budżetowych, a więc około 44 miljony złotych, z czego na szkolnictwo powszechne około 27 miljonów złotych, na szkoły średnie około 5 miljonów zł., na zawodowe około 2,6 milj. zł. Z budżetu śląskiego pokryte zostały również wydatki na konserwatorjum muzyczne w Katowicach, na muzeum śląskie itd.

Przedsiębiorstwa i monopole państwowe przeznaczają również część wpływów na cele oświatowe i naukowe. Zwracają opłaty szkolne na dzieci pracowników, utrzymują szkoły dla specjalistów (np. dla mechaników lotniczych) i instytuty naukowo - badawcze (np. laboratorja monopolu spirytusowego).. W r. 1929-30 wydały one na ten cel około 17 miljonów złotych.

Zestawienie tych wszystkich pozycyj razem daje nam dopiero rzeczywisty obraz wydatków na oświatę w Polsce. Zatem wydatki ministerjum oświaty (po odliczeniu wydatków na cele czysto wyznaniowe) wynosiły w r. 1929-30 440 miljonów zł., z innych źródeł około 83 i pół miljonów, razem 523 miljony złotych. Wydatki płynące z wymienionych wyżej innych źródeł. wynosiły więc ⅕ wydatków ministerjum oświaty.

Nadużycia przy wydawaniu zaświadczeń bezrobotnym.

Za fałszywe świadectwa grozi zakładom pracy odpowiedzialność karna.

Wprowadzona przez władze funduszu bezrobocia doraźna kontrola uprawnień bezrobotnych robotników do otrzymywania zasiłków, stwierdziła szereg wypadków wydawania przez zakłady pracy zwolnionym robotnikom zaświadczeń, zawierających dane, niezgodne z istotnym stanem rzeczy.

W szeregu wypadków stwierdzono mianowicie fałszywe dane co do czasokresu pracy, powodu zwolnienia z pracy, ostatniego przeciętnego zarobku dziennego, a ponadto stwierdzono nawet wypadki wydania świadectw pracy robotnikom, którzy wcale nie pracowali w danym zakładzie pracy i którzy następnie uzyskali z funduszu bezrobocia zasiłki na podstawie takich fałszywych świadectw.

W związku z temi nadużyciami, dyrekcja funduszu bezrobocia ostrzega, że za wydanie tego rodzaju fałszywych świadectw zakłady pracy ponoszą całkowitą odpowiedzialność karną.

Ponadto należy przypomnieć, iż zakłady pracy obowiązane są prowadzić specjalną rejestrację zaświadczeń, wydawanych zwolnionym robotnikom. Zaświadczenia należy sporządzać ściśle według ustalonych wzorów, powinny one zawierać wszystkie dane ściśle odpowiadające istotnemu stanowi rzeczy i zaopatrzone być winny pieczęcią zakładu oraz podpisem osoby uprawnionej.

S. S. VAN DINE.

Dom nienawiści

(SPRAWA GREENÓW).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

19.

— Rzeczywiście — westchnęła z udanym żalem — chociaż niech pan nie traci nadziei, że się znajdą. Spodziewam się w krótkim czasie jeszcze paru morderstw. Chyba morderca nie zadowoli się tak skromnem żniwem.

Wszedł doktór Von Blon i nastąpiła wymiana uprzejmości towarzyskich. Zauważyłem, że Sibellę potraktował grecznie, lecz zdumiewająco zdawkowo. Mogło to naturalnie pochodzić stąd, że zżył się z Greenami od dzieciństwa i przywykł traktować ich bezceremonjalnie jak swoich

— Co nam pan powie, doktorze? — zapytał Markham. — Czy będziemy mogli przesłuchać pacjentkę?

— Naturalnie — odpowiedział lekarz, siadając obok Chestera. — Ada trochę gorączkuje wskutek doznanego wstrząśnienia i jest osłabiona z powodu upływu krwi, ale rozmowa jej nie zaszkodzi.

Doktór Von Blon był to mężczyzna czterdziestoletni o gładkiej, układnej twarzy, drobnych, prawie kobiecych rysach i ugrzecznionym sposobie bycia. Ta ostatnia cecha zrobiła na mnie wrażenie sztucznej — czy „zawodowej“. Określiłem go w głębi duszy jako ambitnego egoistę, chociaż, ogólnie biorąc, wydał mi się sympatyczny.

Vance obserwował go uważnie, nie mogąc się doczekać chwili pójścia na górę. To samo było z Heathem.

— Więc to nie groźna rana? — pytał Markham.

— Nie — odparł lekarz — chociaż mało brakowało, żeby pocisk utkwił w płucach.

— O ile mi wiadomo — wtrącił Vance — pocisk przeorał ukośnie lewą łopatkę.

Von Blon skinął głową.

— Widocznie celowano w serce z tyłu — rzekł miekkim melodyjnym głosem — ale w chwili strzału Ada musiała się zwrócić w prawą stronę i pocisk, zamiast przeszyć ciało na wylot, przeorał łopatkę na wysokości trzeciego kręgu i utknął w mięśniach. — Pokazał miejsce na swoich plecach,

— Najwidoczniej — podsunął Vance — chciała uciec przed napastnikiem : on za nią pogonił i strzelił jej zbliska w plecy. Czy tak mogło być, doktorze?

— Przypuszczam. I jak powiedziałem, w krytycznym momencie odwróciła się i w ten sposób uniknęła śmierci.

— Czy pomimo powierzchowności rany musiała upaść na podłogę?

— Sądzę, że tak. Trzeba wziąć pod uwagę nietylko ból, ale i wstrząśnienie. Każda kobieta zemdlałaby w takim wypadku.

— I naturalnie napastnik mógł przypuszczać, że ją zabił?

— O, tak!

Vance palił chwilę papierosa, patrząc gdzieś wbok.

— Tak — powtórzył. — Jeszcze jedno. Ponieważ panna Ada stała koło toalety w znacznej odległości od łóżka i ponieważ przytknięto jej nieomal lufę do pleców, można stąd wywnioskować, że napad miał raczej charakter celowej napaści niż przypadkowego strzału, danego w panice.

Von Blon spojrzał przenikliwie na Vance'a, a potem pytająco na Heatha i po chwili milczenia, odpowiedział:

— Nie wykluczone, a może nawet prawdopodobne. Chociaż z drugiej strony intruz mógł się znaleźć blisko Ady zupełnie przypadkowo.

— I to możliwe — zgodził się Vance — Jednakowoż jeżeli odrzucimy możliwość premedytacji, to i tak pozostanie do rozwiązania fakt, że kiedy lokaj wszedł bezpośrednio po strzale, światła w pokoju były zapalone.

Von Blon zrobił wielkie oczy.

— Światła były zapalone? — Ciekawe! — ściągnął brwi i zamyślił się. — Chociaż — dodał — napastnik mógł strzelić właśnie daltgo, że w pokoju było światło Z obawy, żeby Ada nie podała jego rysopisu policji.

— Hm! tak — mruknął Vance. — No, ale mam nadzieję, że dowiemy się czegoś konkretnego od panny Ady.

— To dlaczego odrazu do niej nie pójdziemy? — sarknął Heath, którego zasób cierpliwości zaczął się wyczerpywać.

— Niech pan się nie gorączkuje, sierżancie — zgromił go Vance — Doktór mówi, że panna Ada jest bardzo osłabiona i lepiej, że się dowiemy niektórych rzeczy w inny sposób i oszczędzimy jej pytań.

— Ja chcę się tylko dowiedzieć — rzekł Heath — jak wygląda ptaszek, który do niej strzelił.

— Obawiam się, że pan się tego nie dowie.

Heath żachnął się, a Vance zwrócił się ponownie do Von Blona.

— Jeszcze jedno pytanie, doktorze. Jak prędko po wypadku zbadał pan pannę Adę?

d. c. n

Zjazd harcerstwa Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

Wczoraj odbył się w Sosnowcu walny zjazd harcerstwa z całego terenu Zagłębia Dąbrowskiego.

Na zjazd przybyli z Warszawy pp.: naczelnik głównej kwatery harcerskiej *Olbromski*, delegat ministerjum spraw wojskowych *mjr. Feifer*, oraz delegat ministerjum wyznań i oświecenia publicznego *Wierzbiański*.

Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym, celebrowanem przez naczelnego kapelana harcerstwa ks. *Józefa Sobczyńskiego*.

Po nabożeństwie oddziały drużyn harcerskich przeszły ulicami miasta, a następnie odbyła się defilada na ul. Piłsudskiego, którą przyjmowały władze harcerskie z delegatami z Warszawy na czele.

Po defiladzie udano się do szkoły handlowej żeńskiej (Deblińska), gdzie nastąpiła druga część zjazdu — obrady.

W prezydjum zjazdu zasiedli pp.: *Rejmend* (przewodniczący), *Czarnowski, Gorgonówna*, sekretarzował *Olszewski*.

Zjazd zagaił prezes zarządu oddziału *p. Kluczewicz*, który w krótkich słowach powitał zebranych, dziękując delegatom z Warszawy za przybycie.

Następnie w imieniu zarządu głównego przemawiał naczelnik głównej kwatery *Olbromski*, który życzył zjazdowi pomyślnych obrad.

Z kolei składali sprawozdania: komendantka chorągwi żeńskiej — Bemówna, komendant chorągwi — ks. J. Sobczyński, następnie poszczególni referenci przy komendzie chorągwi: referent PW. i WF., referent obozów i komisji kursów, wizytatorzy drużyn, ref. drużyn szkół powszechnych, ref. starszego harcerstwa, ref. strzelectwa, z działalności koła przyjaciół harcerstwa sprawozdanie składali *p. Lewandowska i dyr. Kowalski*, z kolonij letnich w Łękawie ks. Sobczyński, sądu honorowego *dr. Budzyński* i na koniec sprawozdanie z działalności oddziału, składał prezes Kluczewicz, który podał przytem projekty dalszej pracy.

Po wygłoszonych referatach wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos liczni uczestnicy zjazdu.

Następnie uchwalono absolutorjum dla ustępującego zarządu, poczem przystąpiono do wyboru nowych władz.

Do zarządu oddziału weszli pp.: *ks. Sobczyński, p. Kieślowska, Kluczewicz, Lewandowski, Kłos, T. Kowalski, Wolasiecka, Nadrocki, J. Wróblewski, Bemówna, inż. Paszkowski i J. Brzeziński.*

Sąd honorowy pp.: *Slósarczykowa, dr. Chomentowski, St. Dmochowski, B. Jankowski i ks. Grygrewicz.*

Do komisji rewizyjnej pp.: *Biskupska, Slósarczyk, dr. Budzyński, dyr. Przedpełski i J. Wieczorek.*

3-dniowe uroczystości odpustowe

ku czci św. Antoniego Padewskiego w Gołonogu.

Od ubiegłej soboty w Gołonogu odbywają się 3-dniowe uroczystości odpustowe ku czci św. Antoniego Padewskiego. Św. Antoni jest patronem parafji gołonoskiej i rok rocznie parafja święci uroczyście dzień swego patrona. W b. r. dzień św. Antoniego wyjątkowo uroczyście jest obchodzony, z powodu 700-lecia zgonu św. Antoniego z Padwy.

W uroczystości wzięło udział liczne duchowieństwo oraz tłumy wiernych, które przybyły z sasiednich i dalszych parafij kompanjami z orkiestrami.

Ruch w Gołonogu był olbrzymi. Wczoraj odbyły się główne uroczystości kościelne. Dziś dalszy ciąg i zakończenie uroczystości.

3-dniowy kurs oficerski dla straży ogniowych

pow. kieleckiego w Kielcach.

W ub. tygodniu w Kielcach, odbył się 8 dniowy kurs oficerski dla straży ogniowych z całego pow. kieleckiego.

W kursie wzięło udział 45 słuchaczów i wszyscy uzyskali świadectwa, przyczem 3 kursistów uzyskało stopień celujący, 21 dobry i 21 dostateczny. Kursiści byli skoszarowani i otrzymali całodzienne utrzymanie na koszt związku okręgowego.

Wykładowcami byli insp. woj. str. zw. straży *J. Plebanek*, insp. *Jurkowski*, inż. *Kuszewski*, por. *Przedpełski* i *p. Ząbek*. Egzaminom przewodniczył prezes okręgowego zw. str. ogniowych starosta inż. *Boryssowicz*.

W uroczystości razdania świadectw wzięli udział w charakterze gości: wice-woj. poznański, a b. starosta opatowski *Kałucki*, prezes woj. zw. str. ogniowych *Aleksander Erbe* z Zawiercia, inż. *Hempel*, insp. *Plebanek*, ks. *Nowacki*, naczel. *Sieradzki*, red. *Bocian*.

Po krótkich, a rzeczowych przemówieniach,wygłoszonych przez prezesa Erbego, starosta Boryssowicza, insp. Plebanka i instr. Jurkowskiego, odbyła się skromna kolacja, podczas której wzniesiono na cześć przedstawicieli rządu, wojska, straży ogn. i prasy szereg toastów. Po zakończeniu uroczystości odbyła się dla kursistów wspólna fotografja, przed gmachem wojewódzkim.

W sieci kombinatorów.

Kilka firm zagłębiowskich padło ofiarą „dyrektorów" polskiego banku spółdzielczego w Warszawie.

Dyrektorem polskiego banku współdzielczego w Warszawie był przez długi czas Abram Zajdman (Tłomackie 13), który wsławił się szeregiem

brzydkich nadużyć.

Dyrektora tego usunęła rada nadzorcza.

Na jego miejsce mianowano dwuch dyrektorów, z których jednym został Leopold Milbrand, stale mieszkający we Wrocławiu.

Nowy władca banku zamiast zaprowadzić

gruntowną sanację,

począł kontynuować mętną politykę swego poprzednika.

Dodać należy, że Zajdman hodował sobie dwuch kombinatorów, panów Lejzora Wiśniewskiego (Nalewki 17) i Joska Korngolda (Zamenhofa 13).

Ta

zgrana trójka

uprawiała następujący proceder:

Kombinatorzy kupowali w imieniu i na rachunek banku węgiel w kilkunastu firmach prowincjonalnych.

Sprowadziwszy węgiel sprzedawali na miejscu

za gotówkę,

która szła do podziału.

Natomiast rachunek za kupiony węgiel musiał płacić bank. Zajdman miał swoją ustaloną metodę.

Dawał pewną (bardzo zresztą małą) część gotówki, na resztę zaś wystawiał czeki przeważnie

bez pokrycia.

Tę samą grę w tym samym zespole uprawiał „odnowiciel" banku Leopold Milbrand.

Ilość czeków bez pokrycia rosła. Zaniepokojone firmy zwróciły się do policji z prośbą o interwencję.

Naskutek tych skarg

bank zamknięto,

zaś obu kolejnych dyrektorów, Abrama Zajdmana i Leopolda Milbranda osadzono w areszcie.

Ofiarami nieuczciwej polityki kombinatorów padło kilkanaście firm prowincjonalnych na ogólną sumę

70 tysięcy zł.

Między innemi pretensje swoje zgłaszają: „Klener i Fusman" Kraków, „L. Szczegocki" Dąbrowa Górnicza, „Katowicka Spółka Akcyjna Przemysłu Węglowego i Hutniczego" Katowice, „Hermes" Sosnowiec, „P. T. H." Sosnowiec, „Goldsztajn i Brom" Tomaszów Lubelski i in.

Głosy czytelników.

Ku uwadze zarządowi stowarzyszenia kupców polskich w Zagłębiu

Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracam się do WPana Redaktora z prośbą o zamieszczenie następujących uwag, dotyczących działalności stowarzyszenia kupców polskich, oddziału Zagłębia Dąbrowskiego

Od dłuższego już czasu stowarzyszenie kupców polskich Zagłębia Dąbr. nie przejawia absolutnie żadnej działalności. Krytyczne położenie kupiectwa znane jest szerokiemu ogółowi społeczeństwa, to też stowarzyszenie, jako organizacja zawodowa, mogłaby wiele dobrego zrobić dla swych członków, gdy tymczasem jest przeciwnie. Na ostatniem walnem zebraniu sprawa nieróbstwa zarządu była przez kilku członków podnoszona, wybory jednak dały taki rezultat, że na czele stowarzyszenia pozostał ten sam człowiek, któremu, niestety, brak jest jakiejkolwiek inicjatywy i umiejętności sprężystego prowadzenia naszej organizacji. Dla zadowolenia własnych ambicyj nie powinno się obejmować zaszczytnych wprawdzie, lecz i odpowiedzialnych stanowisk

Na tego rodzaju zabawie kupiectwo zagłębiowskie traci bardzo wiele

Zarząd stowarzyszenia zamiast spełniać zadania, do których został powołany, ogląda się na izbę przemysłowo - handlową. To tej należy stwierdzić, że od chwili powstania izby cała inicjatywa przeszła w ręce sekcji handlowej izby.

Na cóż więc w takim razie istnieje stowarzyszenie?

Czas najwyższy, by zarząd stowarzyszenia ocknął się z błogiego snu, w jakim od dłuższego czasu spoczywa i wziął uczciwie do pracy. Być może, że publiczny mój głos sprawi ten cud.

Z poważaniem
M. J., kupiec.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 15 Poniedz.	Dziś: Wita i Modesta Jutro: Aliny Wschód słońca: 3..5 Zachód słońca: 7.55

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 15 czerwca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05. Program na dzień bież. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzędowy kom. Państw. Instytutu Meteorologicznego. 14.50. Kom. gospodarczy. 15.25. „O chałupnictwie w Polsce i wystawie pracy chałupniczej w Warszawie". 15.45. Przegląd komunikacyjny. 16.00. Muzyka z płyt gramof. 16.45. Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16.50 Prelekcja w języku francuskim. 17.15. Muzlyka z płyt gramof. 17.35 „Legendy polskie — polaj legendoj" (w jęz. esper.). 18.00. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja". 19.00. Rozmaitości. 19.20 Muzyka z płyt gramof. 19.40. Skrzynka pocztowa roln. 19.55. Urzędowy kom. Państw. Inst Meteorol. 20.00. Pras. Dziennik Radj. 20.10. Program na dz. nast 20.15. Pogadanka radjotechn. pt. „Zjazd Unji w Kopenhadze i jego znaczenie dla radjofonji polskiej". 20.30. Operetka „Zemsta nietoperza". 22.30. Feljeton pt. „Początek tradycji". 22.45. Repertuar warsz. teatrów miejskich. 22.50. Komunik.: polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z restaur. hotelu „Polonja".

WARSZAWA.

Wtorek, 16 czerwca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05. Program na dzień bież. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzędowy kom. Państw. Instytutu Meteorologicznego. 14.50. Kom. gospodarczy. 15.25 Odczyt z Krakowa. 15.45 Chwilka lotnicza. 16.00 Muzyka z płyt gramof. 16.45 Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16.50. „Plany wojenne na ziemiach polskich przed r. 1914". 17.10 Feljeton pt. „Brat spracowany". 17.25 Muzyka z płyt gramofon. 17.35 Odczyt z Krakowa. 18.00 Popul. koncert symf. 19.00 Rozmaitości. 19.20. Muzyka z płyt gramof. 19.40 Giełda rolnicza. 19.55 Urzęd. kom. Państw. Inst. Meteorol. 20.00 Pras. Dziennik Radjowy. 20.10. Program na dz. nast. 20.15 Koncert popul. 21.15 Kwadrans literacki. 21.30Odczyt pt. „O twórcy opery — Eros i Psyche". 21.45 Koncert. 22.50 Komunikaty polic. sport. 23.00. Muzyka lekka i tan. z cukierni „Bagatela".

KATOWICE.

Poniedziałek, 15 czerwca.

11.40 Przegląd prsy kraj. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież. 12.10. Koncert z płyt gramofon. 13.10. Kom. meteorologiczny z Warsz. 14.50. Kom. gospodarczy z Warsz. 15.10. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., kom. T. P. 15.25. Odczyt z Warszawy. 15.45. Przegląd komunik. z Warsz. 16.00. Koncert z płyt gramof. 16.50 Transm. z Warszawy. 17.10. Koncert z płyt gramof. 17.35 Odczyt z Warszawy. 18.00 Muzyka lekka z Warszawy. 19.00. Codz. odcinek powieściowy. 19.15. Rozmaitości, program na dz. nast., kom. T. P., przegląd widowisk 19.30 Odczyty. 19.50. Kom. Strażactwa Śl 19.55. Kom. meteorol. z Warszawy. 20.00 Pras. Dziennik Radj. z Warsz. 20.15. Pogadanka techn. z Warsz. 20.30. Operetka z Warszawy. W przerwie dodatek do pras. Dz. R. 22.30. Feljeton z Warszawy. 22.45. Komunikaty i program na dz. następny. 23.00 Muzyka z Wrszawy.

Z Kielc.

(k) **Osobiste.** Dowiadujemy się, że wczoraj woj. kielecki J. Paciorkowski wyjechał na uroczystości W. F i P. W. do Spały.

Onegdaj o godz. 8 rano przejeżdżała przez Kielce na uroczystości do Spały grupa motocyklistów z Borysławia, którzy po półgodzinnem odpoczynku wyruszyli w dalszą drogę.

(k) **Treningi sekcji lekkoatletycznej.** Kielecki klub sportowy „Strzelec" zawiadamia, że treningi, sekcji lekkoatletycznej prowadzone pod fachowem kierownictwem odbywają się we wtorki, czwartki i soboty na stadjonie W. K. S. „Czwartak". Początek o godz. 5-tej popoł.

Zwolennicy lekkoatletyki początkujący i zaawansowani zgłaszajcie się do sekretarjatu klubu, ul. Mickiewicza 3, lub na stadjonie przed treningiem.

Nadmienia się, że klub rozporządza większą ilością pantofli gimnastycznych przeznaczonych dla niezamożnych członków sekcji.

(k) **Zwyżka cen kosztów utrzymania.** Komisja statystyczna, urzędująca przy inspektoracie pracy, ustaliła, że koszt utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób, zwiększył się w maju o 0.57 proc., w stosunku do kwietnia br.

(k) Stan bezrobocia. Na terenie całego okręgu P. U. P. P. jest 2.196 bezrobotnych, wczem 326 kobiet i 254 pracowników umysłowych.

W samych Kielcach znajduje się 1.036 bezrobotnych. W porównaniu z ub. tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 430 osób — wyjechało zagranicę 52 osoby.

W okresie od 23 do 30 maja br. pobierało zasiłków 626 bezrobotnych.

(k) Sprawozdanie z zabawy. Stowarzyszenie koła opieki rodzicielskiej, przy prywatnem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Kielcach, komunikuje, że czysty zysk z zabawy urządzonej w dn. 24 maja br. na Karczówce wyniósł 933 zł. 17 gr. ,który przeznaczono na cele kulturalno - oświatowe seminarjum.

Komitet jednocześnie składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym. którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do osiągnięcia tak poważnych zysków.

(k) Pożar. W zagrodzie Józefa Woźniaka. we wsi Bolmin, gm. Zajączków, pow. kieleckiego, powstał pożar, który zniszczył stodołę i znajdujące się w niej sieczkarnię i słomę. wart. 1375 zł.

Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

(k) Kradzież. Wojciech Kubecki, zam. w Kielcach przy ul. Marszałka Focha nr. 32, zameldował w komisarjacie p. p. m. Kielc. że został mu skradziony rower, wart. 150 zł.

Z Zagłębia.

Dzień spółdzielczości w Zagłębiu

Wczoraj w całej Polsce obchodzono dzień poświęcony spółdzielczości Dzień spółdzielczości wypadł w Zagłębiu b. słabo. Widoczny był brak przygotowania, a rada okręgowa spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego, która w latach poprzednich organizowała dzień spółdzielczości w b. r. widocznie zapomniała o swym święcie, lub też nie miał kto się organizacją święta zająć.

Wyjątek stanowią niektóre spółdzielnie, gdzie dla swych członków urządzono skromne obchody.

A szkoda, dzień wczorajszy bowiem winnien być wyzyskany należycie dla propagandy ruchu spółdzielczego w Zagłębiu.

Znaczek na kolonje letnie dla dzieci z Niemiec. Wczoraj na terenie całego powiatu będzińskiego sprzedawany był znaczek na kolonje letnie dla dzieci z Niemiec.

Należy podkreślić ofarność społeczeństwa, które chętnie dawało mniejsze, lub większe datki.

Jest to najlepszy dowód zrozumienia wśród mieszkańców naszego powiatu, którzy doceniają znaczenie pobytu w Polsce kilkunastu tysięcy dzieci polskich, zmuszonych żyć na obczyźnie, wśród wrogiej atmosfery.

Zakończenie tygodnia lotniczego w Zagłębiu. Wczoraj zakończony został w Zagłębiu tydzień ligi obrony powietrznej państwa.

O godz. 11 rano w kościołach odbyły się nabożeństwa, z udziałem reprezentantów władz, przedstawicieli różnych organizacyj społecznych, oddziałów PW. i WF., straży, szkół i t. p.

Podczas całego dnia na ulicach miast sprzedawany był znaczek i wydawnictwa LOPP. Nad miastem krążyły samoloty w szyku bojowym (trójkami).

Z targowicy w Mysłowicach. Na targowice w Mysłowicach spędzono w ub. tygodniu: buhai 89, wołów 25, krów 660, jałówek 50, cielat 159 i nierogacizny 1106. Ogółem 2.089 sztuk zwierząt.

Płacono za kilogram żywej wagi rogacizny od zł. 0.90 do 1.25 zł., nierogacizny od 1 zł. 10 gr. do 1 zł. 50 gr.

Targ ożywiony, tendencja zwyżkowa.

Ofiary.

Do kasy sekcji niesienia pomocy głodnym przy chrześć. t-wie dobroczyn. w Sosnowcu złożyli pp.: Cwejgenchaft zł. 100. Zofja Meyerholdowa zł. 20. Stefanja Chorzelska zł. 10 i Z. K. zł. 1

Samobójstwo 17-letniej pensjonarki.

Wystrzałem z fuzji odebrała sobie życie.

Zaciszną wsią Brzóstków w powiecie jarocimskim, leżącą przy miasteczku Żerkowie, wstrząsnęła

smutna wiadomość.

Siedemnastoletnia córka właściciela ziemskiego, dr. Hebanowskiego, która niedawno powróciła z zakładu „Urszulanek" w Poznaniu,

odebrała sobie życie,

zapomocą wystrzału z fuzji, której lufę skierowała wprost w serce.

Była ona jedyną córką p. dr. H. Denatka nie pozostawiła żadnego pisma, ani też nigdy

nie zdradzała zamiaru

samobójstwa.

Zwłoki zostały tymczasowo wydane rodzinie aż do zarządzenia prokuratury. Znana rodzina p. dr. Hebanowskiego nie umie wytłumaczyć powodu targnięcia się Marylki na młodziutkie życie.

List gończy nadany przez radjo

pchnął defraudanta na drogę cnoty.

Pewien inkasent jednej z poważniejszych firm na Kresach, zdefraudowawszy swym pracodawcom

większą sumę pieniędzy

zbiegł, przybywając „incognito" do Bydgoszczy, gdzie pod przybranem nazwiskiem zamieszkał u jednej z tutejszych rodzin.

Władze, powiadomione o wypadku, wszczęły poszukiwania za zbiegiem, nadając

listy gończe do radja.

I w chwili, kiedy p. inkasent, zadowolony z siebie, że mu się sztuczka tak dobrze udała, przysłuchiwał się audycjom radjofonicznym,

skoczył nagle jak oparzony,

posłyszawszy list gończy, wysłany za nim przez radjo.

Miejsce błogiego zadowolenia, zajęło straszne przerażenie. Pośpiesznie spakował rzeczy i wrócił na Kresy, gdzie zgłosił się u poszkodowanej przez siebie firmy

zwrócił zdefraudowaną gotówkę,

prosząc aby firma cofnęła z radja nieszczęsny swój list gończy.

Kolejka napowietrzna



W Elberfeld-Barmen, w Niemczech istnieje kolejka napowietrzna, której 30-letni jubileusz istnienia niedawno uroczyście obchodzono.

Jedyne w swoim rodzaju zamiłowanie.

Manja kolekcjonowania kolczyków.

Największy prawdopodobnie na świecie zbiór kolczyków jest własnością markizy de Chabannes, która w poszukiwaniu za tą ozdobą przejechała wszerz i wzdłuż

wszystkie niemal kraje ziemi,

przywożąc do swego wytwornego mieszkania w Paryżu okazy niezwykłe a bardzo cenne.

Dom jej jest też prawdziwem

muzeum kolczyków

wszystkich możliwych kształtów, zrobionych nieraz z najosobliwszych materjałów, jak skóra, jedwab i włosy ludzkie i ozdobionych wszystkiemi drogiemi i półszlachetnemi kamieniami ziemi.

Są tam kolczyki, które dla oka europejskiego

wydają się potworne

Najcenniejszym okazem jest para kolczyków chińskich, rzeźbionych ręcznie z jednego kawałka koralu i ozdobionych piórami zimorodka.

Inna para, tak długa, że

sięgająca do ramion,

zrobiona jest z kółek i sprężyn kilku starych zegarków i wysadzana szlachetnemi kamieniami.

Osobliwy efekt wywierają też kolczyki, składające się z

małych kryształowych dzwonków.

Markiza niedawno powróciła z podróży na wschód, gdzie zebrała obfitą kolekcję. Obecnie

wybiera się do Afryki,

gdzie wśród krajowców spodziewa się znaleźć bardzo ciekawe, nie znane w Europie okazy.

Rozmaitości.

Kryzys daje się we znaki komunikacji transatlantyckiej czego dowodem jest unieruchomienie w porcie Hamburga wielkiego parowca „Cap Polonio" o pojemności 20 000 tonn, odbywającego stałe rejsy między Hamburgiem a Buenos - Aires.

W Stanach Zjednoczonych istnieją spółdzielnie konsumentów benzyny i wogóle środków pędnych do aut. Według statystyki z r. 1929 było ich 200, a liczba ich członków dosięgała 60.000. Uzyskane na tej drodze oszczędności wynosiły w ciągu 4 lat (1926 — 1929) 1.7 miljonów dolarów. Spółdzielnie te nie udzielają kredytu, pobierają wkłady od członków, trzymają się ściśle zasad spółdzielni konsumcyjnych.

Lot transoceaniczny Amerykanki Ruth Nicols rozpocznie się w bieżącym tygodniu. Zamierza ona przelecieć z New Yorku do Paryża. Ruth Nicols jest już zwyciężczynią w rekordzie wysokości.

Ostatni żaglowiec marynarki angielskiej zawinął do Lubeki. Jest to szkuner, służący jako statek szkolny dla kadetów. Angielska flota wojenna posiada w „Maisy Graham" jedyny i ostatni egzemplarz żaglowca.

Całkowite zaćmienie słoneczne, które przypada 31 sierpnia 1932 r. będzie widoczne w Kanadzie. Dla obserwacji zaćmienia udadzą się do Kanady liczne ekspedycje astronomiczne. Zaćmienie potrwa krócej nieco, niż poprzednie w r. 1929, ale astronomowie liczą, iż t. zw. korona słoneczna będzie lepiej widziana tym razem.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.